https://doi.org/10.15633/9788383701578.07

ks. Tomasz Rozkrut
https://orcid.org/0000-0002-6189-5552
tomasz.rozkrut@upjp2.edu.pl
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie https://ror.org/0583g9182

Proces biskupi z tytułów niezdolności konsensualnej

Papież Franciszek w swojej ostatniej alokucji wygłoszonej do Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej dnia 31 stycznia 2025 roku wskazał między innymi, że w przeprowadzonej przez siebie dziesięć lat temu reformie procesowej dotyczącej orzekania nieważności małżeństwa postanowił, aby w jej centrum znajdowała się osoba biskupa diecezjalnego. Bowiem każdy biskup diecezjalny jest odpowiedzialny za funkcjonowanie sprawiedliwości w powierzonej mu diecezji, co konkretnie ma realizować się:

– poprzez bliskość sądu kościelnego względem diecezjan i ich problemów,

– poprzez czuwanie nad jego prawidłową pracą,

– jak również poprzez fakt, że jako sędzia biskup diecezjalny ma obowiązek osobiście (*personaliter*) decydować w tych sprawach, w których nieważność małżeństwa jest oczywista, to znaczy poprzez wydanie wyroku pozytywnego w *processus brevior*, który jest bardzo konkretnym wyrażeniem zatroskania biskupa o zbawienie dusz (*salus animarum*) powierzonych jego trosce pasterskiej osób[1].

W kontekście papieskiego magisterium warto podkreślić, że zorganizowane przez Trybunał Apostolski Roty Rzymskiej okolicz-

[1] Zob. *Discorso del Santo Padre Francesco*, https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2025/january/documents/20250131-inaugurazione-rota-romana.html [dostęp: 3.12.2025].

nościowe sympozjum w dniach 18-21 listopada 2025 roku z okazji wspomnianej powyżej rocznicy reformy procesowej (CORSO DI FORMAZIONE GIURIDICO-PASTORALE A DIECI ANNI DALLA RIFORMA DEL PROCESSO MATRIMONIALE CANONICO. Dimensione ecclesiologica, giuridica e pastorale 18-21 novembre 2025 Roma, Palazzo della Cancelleria), poprzez wypowiedzi niektórych prelegentów, zwróciło uwagę na znaczenie oraz poprawne stosowanie „procesu biskupiego" we współczesnym Kościele[2]; natomiast papież Leon XIV podczas spotkania z uczestnikami tego sympozjum w dniu 21 listopada 2025 roku wskazał, między innymi, na istotne elementy teologiczne oraz prawne reformy procesowej papieża Franciszka w przedmiocie orzekania nieważności małżeństwa[3].

Pozostając w szerokim wprowadzeniu do podjętej problematyki, dobrze będzie przypomnieć doktrynę św. Wincentego z Lerynu na temat rozwoju rozumienia dogmatów wraz z upływającym czasem, co naturalnie istotnie związane jest z rozwojem nauki. Niewątpliwie w tym kontekście pozostaje cenną rzeczą odwoływanie się także do ostatniego, zakończonego w październiku 2024 roku Synodu Biskupów na temat synodalności, bowiem także i ta posoborowa instytucja poprzez reformę dokonaną przez papieża Franciszka winna aktualnie nabrać nowej dynamiki, przede wszystkim poprzez etap realizacji wniosków synodalnych na poziomie poszczególnych Kościołów partykularnych[4].

---

[2] Przykładowo wspomniana problematyka została podjęta w następujących wystąpieniach: „Mitis Iudex Dominus Iesus: come integrare verità, giustizia e carità" – S. Em.za Giuseppe Card. Versaldi, Prefetto emerito della Congregazione per l'Educazione Cattolica; „Il vescovo giudice" – S. Ecc.za Mons. Andrea Migliavacca, Vescovo di Arezzo-Cortona Sansepolcro; „Lo stato di applicazione del processus brevior. Questioni aperte" – Prof. M. del Pozzo, Ordinario della Pontificia Università Santa Croce (zob. Apostolicum Rotae Romanae Tribunal, https://www.rotaromana.va/content/rotaromana/it.html [dostęp: 31.12.2025]).

[3] Zob. *Discorso del Santo Padre Leone XIV*, https://www.vatican.va/content/leo-xiv/it/speeches/2025/november/documents/20251121-rota-romana.html [dostęp: 3.12.2025].

[4] Zob. T. Rozkrut, *Synod Biskupów. Sześćdziesiąt lat w służbie Kościołowi (1965-2025)*, Tarnów 2025.

Z perspektywy historycznej dobrze będzie przypomnieć, że to właśnie Synod Biskupów dotyczący Amazonii (2019) zaproponował właśnie Synod Biskupów na temat synodalności. Niewątpliwie faktem interesującym pozostaje, że papież Franciszek, mówiąc o wspólnym współczesnym podążaniu synodalnym, w swoim przemówieniu na zakończenie Synodu na temat Amazonii, czyli w 2019 roku, odwołał się właśnie do przywołanego już nauczania św. Wincentego z Lerynu[5].

Wydaje się, że z jednej strony myśl ta jest także bardzo adekwatna, kiedy zastanawiamy się nad zrozumieniem roli i znaczenia instytucji Synodu Biskupów w Kościele posoborowym, szczególnie zaś w ostatnich latach, kiedy można dostrzec, że instytucja ta rozwija się i dojrzewa do swojej jeszcze większej roli wraz z upływającym czasem. Papież Franciszek zacytował św. Wincentego z Lerynu w relacji do postępującej ewolucji zrozumienia roli i znaczenia Synodu Biskupów we współczesnym Kościele, czyli w kontekście coraz lepszego pojmowania jego roli i znaczenia eklezjalnego.

Wydaje się także, że niejako z drugiej strony zacytowaną powyżej myśl można także odnieść do lepszego, wraz z upływem czasu, rozumienia i zastosowania „procesu biskupiego". Powyższy proces, jak i w ogóle nowelizacja kanonów na temat procesu małżeńskiego, to niewątpliwie ważny owoc Synodu Biskupów z 2014 roku, o czym wyraźnie mówił papież Franciszek w swojej ostatniej alokucji rotalnej. Nie ulega wątpliwości, że „proces biskupi", także wraz z upływem czasu, winien być lepiej rozumiany, czy też postrzegany, a przede wszystkim stosowany w praktyce sądowej Kościoła.

Odwołanie tak do myśli św. Wincentego z Lerynu, jak i do Synodu Biskupów przedstawia się także jako istotnie ważne ze względu na rolę, jaką przypisał synodalności papież Franciszek, aktualnie na temat znaczenia synodalności wypowiada się także papież Leon XIV, a musimy o tym pamiętać i mieć to także przed oczami w perspektywie funkcjonowania współczesnego sądownictwa kościelnego, tym

[5] Francesco, *CAMINARE insieme. Parole e riflessioni sulla sinodalità. Prefazione cardinal Mario Grech, Introduzione di suor Nathalie Becquart*, Libreria Editrice Vaticana Città del Vaticano 2022, s. 182n.

bardziej, że żyjemy w Kościele synodalnym. Taki jest bowiem niewątpliwie wymiar współczesnego funkcjonowania Kościoła, w tym także i jego sądownictwa, o czym nie można zapominać.

W tym kontekście warto przywołać publikację zatytułowaną *Synodalność i proces kanoniczny* (SINODALITÀ E PROCESSO CANONICO), czyli zbiór konferencji wygłoszonych podczas 52. Kongresu Stowarzyszenia Kanonistów Włoskich w roku 2022, na którym dziekan Roty Rzymskiej wygłosił referat pt. *Działanie synodalne w praktyce sądowej Kościoła*[6].

1. Niezdolność konsensualna (przypomnienie syntetyczne)

Zgoda małżeństwa, o której stanowią kan. 1055 § 1[7] i 1057 § 1-2[8] Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, nie pozostaje jakimkolwiek aktem ludzkiej woli, ale ma być pojmowana przez nupturientów jako ich akt woli określany poprzez naturę małżeństwa, które stanowi jego wyjątkowy przedmiot. Zawarcie małżeństwa implikuje zatem precyzyjny akt woli charakteryzujący się przede wszystkim poprzez fakt, że przez niego kontrahenci dokonują wzajemnego, ekskluzywnego (a więc wyłącznego) i trwałego obdarowania się sobą poprzez wzajemną akceptację siebie oraz poprzez przekazanie praw i obowiązków wynikających ze stworzonej wspólnoty życia i miłości. Stąd też zgoda małżeńska, jako akt ludzki, ma być nie tylko wolna, pełna i odpowiedzialna, ale jednocześnie odpowiednio proporcjonalna do swojego partykularnego przedmiotu, którym jest zawarcie między

[6] Zob. A.A. Cedillo, *L'agire sinodale nell'attività giudiziaria della Chiesa*, w: H. Franceschi, A. Sammassimo, *Sinodalità e processo canonico*, Libreria Editrice Vaticana Città del Vaticano 2023, s. 9-20.

[7] „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu", KPK, kan. 1055 § 1.

[8] „Małżeństwo tworzy zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa", KPK, kan. 1057 § 1-2.

osobami ochrzczonymi sakramentalnego związku małżeńskiego, który sukcesywnie ma skutkować na całe ich życie, w dalszej konsekwencji także na zrodzone potomstwo, czyli na życie rodzinne, które winno także pozytywnie oddziaływać na społeczeństwo.

Nupturient, który w momencie zawierania małżeństwa nie dysponuje odpowiednią zdolnością, tak rozumienia, pragnienia, jak i odpowiednią dojrzałością osądu zrozumienia podstawowych praw i obowiązków wynikających z wzajemnego obdarowania się w małżeństwie albo który nie potrafi wypełnić podstawowych obowiązków małżeńskich, jawi się jako ten, który jest pozbawiony koniecznej zdolności konsensualnej w celu zrealizowania aktu woli stanowiącego istotę zgody małżeńskiej.

Niezdolność konsensualna będzie zatem związana z niemożliwością realizacji tego, co wynika z natury małżeństwa i co prawnie zostało określone w trzech numerach kan. 1095, który stanowi, kto jest niezdolny do zawarcia małżeństwa[9].

Papież Benedykt XVI w przemówieniu rotalnym z 29 stycznia 2009 wskazał, że norma kodeksowa na temat niezdolności konsensualnej w swoim aspekcie (wymiarze) aplikacyjnym (sądowym) została ubogacona oraz zintegrowana poprzez instrukcję procesową *Dignitas connubii* (2005), która poprzez swój art. 209 dała ważne i bardzo praktyczne oraz konkretne doprecyzowanie, niewątpliwie bardzo przydatne dla praktyki sądowej.

Czytamy w tejże instrukcji procesowej: „W sprawach z tytułu niezdolności, według kan. 1095, sędzia nie zapomni zapytać biegłego, czy jedna lub obydwie strony, w czasie zawierania małżeństwa, były dotknięte jakąś szczególną anomalią habitualną lub przejściową; jaka byłaby jej ciężkość; kiedy, z jakiej przyczyny i w jakich okolicznościach się pojawiła i jak się objawiała.

---

[9] „Niezdolni do zawarcia małżeństwa są: ci, którzy są pozbawieni wystarczającego używania rozumu; ci, którzy są dotknięci poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych; ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich", KPK, kan. 1095, n. 1-3. Zob. *Codice di diritto canonico e leggi complementari. Nona edizione riveduta e ampliata*, red. J.I. Arrieta, Coletti a San Pietro 2025, s. 729.

§ 2. Konkretnie:

1° w sprawach z tytułu braku używania rozumu należy pytać, czy anomalia poważnie zakłócała używanie rozumu w czasie zawierania małżeństwa; z jaką intensywnością i jak się przedstawiała;

2° w sprawach z tytułu braku osądu krytycznego należy pytać, jaki był wpływ anomalii na zdolność krytyczną oraz na możliwość swobodnego decydowania w przedmiocie podejmowania poważnych decyzji, w szczególności w wolnym wyborze stanu życia;

3° w sprawach zaś dotyczących niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich należy pytać, jaka byłaby natura oraz ciężkość przyczyny psychicznej, z powodu której strona nie tylko ma poważną trudność, ale również niemożliwość realizowania zadań związanych z obowiązkami małżeńskimi.

§ 3. Biegły w swojej opinii ma odpowiedzieć, według wskazań swojej techniki i swojej wiedzy, na poszczególne pytania zawarte w dekrecie sędziego; niech przy tym unika wydawania sądów, które przekraczają granice jego zadania i należą do kompetencji sędziego (por. kan. 1577, § 1; 1574)”[10].

Komentując ten niewątpliwie praktyczny przepis instrukcji procesowej, warto pamiętać, że „Instrukcja *Dignitas connubii* stosunkowo dużo miejsca poświęca kan. 1095, n. 1-3. Trzeba powiedzieć, że związane to jest z troską o jego poprawną interpretację procesową, jak również z poprawnym wykorzystaniem opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim. Na początku zwraca uwagę, że w wypadku niezdolności według kan. 1095, n. 1-3, należy skorzystać z pomocy biegłego (jego powołanie jest zatem konieczne), którego należy zapytać o występowanie w czasie zawierania małżeństwa konkretnej anomalii (a więc nie tylko zwykłej niedojrzałości psychicznej). Powołany biegły ma określić, czy ma ona charakter trwały czy przejściowy, jaka byłaby jej ciężkość, kiedy i z jakiej przyczyny oraz w jakich okolicznościach się zrodziła i jak się uzewnętrzniła. Po tym ogólnym wprowadzeniu w tekście artykułu znajdujemy dalsze uszczegółowienia, które dotyczą poszczególnych numerów kan. 1095 […] Na końcu artykuł zwraca uwagę,

[10] *Dignitas connubii*, art. 209 § 1.

aby biegły postępował według wskazań własnej techniki i zdobytej wiedzy. A zatem celem powołania biegłego będzie domaganie się przeprowadzenia przez niego specjalistycznego badania (medycznego, psychologicznego, analiza akt itd.) oraz przedstawienie przez niego wniosków na potrzeby procesowe. Ostateczna jego opinia ma bazować na zasadach nauki i winna być opracowana według metody naukowej. Biegły musi pamiętać, że nie może przekraczać swoich kompetencji, czyli nie powinien wypowiadać się na temat nieważności zaskarżonego małżeństwa, które to orzekanie należy wyłącznie do kompetencji sędziego kościelnego”[11].

2. „Proces biskupi” a kan. 1095

Po reformie procesowej dotyczącej orzekania nieważności małżeństwa dokonanej przez papieża Franciszka w 2015 roku, kiedy został zaproponowany jako nowa forma procesu – proces skrócony, czy też „proces biskupi”, wskazywano wprost, że procesy małżeńskie z tytułów zawartych w kanonie 1095 nie będą przeprowadzane przez ten rodzaj procesu małżeńskiego, dlatego że wskazane tytuły nieważności wynikające z przywołanego kanonu sprawiają, że nie jest to proces łatwy, wymaga on wielu dowodów, w tym opinii biegłego, zazwyczaj jak wskazuje praktyka sądowa, jest to proces długi i żmudny; ponadto nie może on być poddawany dowolnej partykularnej interpretacji, ale winien wiernie odzwierciedlać myśl ustawodawczą najwyższego prawodawcy kościelnego[12].

Mówiąc o tym procesie, musimy ciągle pamiętać o wymogach formalnych, to znaczy, że o taki proces skrócony wnoszą obydwie strony procesowe lub jest formalna zgoda drugiego małżonka na taki rodzaj procesu małżeńskiego, który został zaproponowany

---

[11] *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 286n.

[12] Zob. T. Rozkrut, *Proces biskupi – zagadnienia wybrane*, w: *Procesy małżeńskie w procesie nowelizacji Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 12-13 czerwca 2023 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2024, s. 107-124.

przez powoda[13]. Wspomniany wymóg pozostaje także bardzo ważny w kontekście ewentualnego naruszenia prawa do obrony, czyli konkretnie drugi małżonek ma nie tylko być poinformowanym, ale także ma zgodzić się na taki proces, czyli ma obowiązek formalnie go zaakceptować.

Naturalnie mówiąc o tego rodzaju procesie, czyli o „procesie biskupim", należy ciągle pamiętać o szczególnej odpowiedzialności biskupa diecezjalnego właśnie za taki proces, natomiast nie możemy zapominać, że proces małżeński z tytułu niezdolności konsensualnej bardzo często związany jest z opinią psychologiczną lub psychiatryczną na temat osobowości stron procesowych, co sprawia, że nie jest to proces szybki i wymaga ważnego pogłębienia dowodowego[14].

W tym kontekście ważną rzeczą będzie przypomnieć aktualność magisterium Jana Pawła II na temat dialogu między sędzią a biegłym zawartą w alokucjach rotalnych z lat 1987 i 1988, w szczególności to, że do ważności zgody małżeńskiej nie jest wymagana dojrzałość psychiczna. Powyższe alokucje doczekały się licznych różnojęzycznych komentarzy[15].

---

[13] „Jedynie do biskupa diecezjalnego należy orzekanie w sprawach o nieważność małżeństwa w procesie skróconym, ilekroć: żądanie zostało wniesione przez obydwoje małżonków lub przez jednego z nich za zgodą drugiego", KPK, kan. 1683, n. 1.

[14] Zob. T. Rozkrut, *Wybrane oraz praktyczne uwagi odnoszące się do zreformowanego przez papieża Franciszka procesu dotyczącego orzekania nieważności małżeństwa (w szczególności w przedmiocie procesu biskupiego)*, w: *Reforma procesowa papieża Franciszka – pierwsze doświadczenia. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 12-13 czerwca 2017 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2018, s. 179-192.

[15] Zob. Z. Grocholewski, *Sędzia kościelny wobec ekspertyz neuropsychiatrycznych i psychologicznych. Rozważania nad ostatnim przemówieniem Ojca Świętego w Rocie Rzymskiej* (tłumaczenie: T. Pieronek), „Prawo Kanoniczne" 31 (1988), nr 3-4, s. 75-98; A. Polaino-Lorente, *Comentarios de un psiquiatra al discurso del papa al Tribunal de la Rota Romana (5–II-1987)*, „Ius Canonicum" 54 (1987), s. 599-607; M. Al. Żurowski, *Refleksje w związku z przemówieniem Jana Pawła II do Roty Rzymskiej w dniu 5 lutego 1987 r.*, „Prawo Kanoniczne" 31 (1988), nr 3-4, s. 99-107; G. Versaldi, *Momentum et consectaria allocutionis Ioannis Pauli II ad auditores Romanae Rotae diei 5 februarii 1987*, „Periodica" 77 (1988), s. 109-148 oraz J.T. Martín de Agar, *Incapacità consensuale nei recenti discorsi del Romano Pontefice alla Rota Romana*, „Ius Ecclesiae" 2 (1989), s. 395-422.

Sukcesywnie papież Benedykt XVI w swojej alokucji rotalnej z roku 2009, czyli dwadzieścia lat później, nawiązał do rotalnego magisterium Jana Pawła II i, jeżeli można tak powiedzieć, dokonał swoistego „procesowego rachunku sumienia", zapytując: „Jak te przemówienia zostały przyjęte przez sądy kościelne?" (zob. *Ad Rotae romanae auditores coram admissos*, w: AAS, 79 (1987) 1453-1459[16] oraz *Ad Romanae Rotae Auditores simul cum officialibus et advocatis coram admissos, anno forensi ineunte*, w: AAS, 80 (1988) 1178-1185[17]).

Wspomniane przemówienia rotalne Jana Pawła II, mając za podstawę zasady antropologii chrześcijańskiej, dostarczają podstawowych kryteriów nie tylko dla nauk psychiatrycznych oraz psychologicznych (których osiągnięcia są wykorzystywane przez powszechnie stosowany dzisiaj w procesie małżeńskim dowód z opinii biegłego), ale również dla samego rozstrzygnięcia sądowego (to znaczy ich wskazania muszą być uwzględniane jednocześnie przez obrońcę węzła małżeńskiego oraz sędziów wyrokującego turnusu kolegialnego). Dlatego, jak wskazał Benedykt XVI, jest rzeczą ważną przywołać dzisiaj niektóre rozróżnienia, które wyznaczają linię demarkacyjną, przede wszystkim pomiędzy dojrzałością psychiczną, która byłaby

[16] W tym przemówieniu Jan Paweł II wypowiedział się na temat oceny krytycznej, przez sędziego kościelnego, opinii psychiatrycznych i psychologicznych w procesach małżeńskich z tytułu niezdatności psychicznej. Podjęcie tej tematyki wynikało – jak sam *explicite* zaznaczył – z faktu, że specjalnie w niektórych krajach, szczególnie w ostatnich latach, w sposób bardzo znaczący zwiększyła się liczba deklaracji nieważności małżeństwa, właśnie z tytułu niezdolności psychicznej, o której mówi kan. 1095. Taka sytuacja wynika, między innymi, z postępu nauk psychologicznych oraz psychiatrycznych, niemniej jednak aby wspomniany postęp mógł być właściwie przyjęty, wymaga koniecznego pogłębienia teologicznego i antropologicznego, w szczególności ze strony sądownictwa kościelnego. G. Erlebach tytułuje to przemówienie następująco: *Antropologia chrześcijańska i ocena opinii psychologiczno-psychiatrycznych – Le allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939-2003)*, red. E. Erlebach, Libreria Editrice Vaticana Città del Vaticano 2004, s. 338.

[17] Przemówienie to wskazuje na krytyczną ocenę opinii biegłego w procesach małżeńskich z tytułu niezdolności psychicznej przez obrońcę węzła małżeńskiego. Można je zatytułować: *Obrońca węzła i przyczyny natury psychicznej – Le allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939-2003)*, red. E. Erlebach, Libreria Editrice Vaticana Città del Vaticano 2004, s. 338.

punktem docelowym rozwoju ludzkiego a dojrzałością kanoniczną, która z kolei jest minimum dla ważności małżeństwa; po drugie: między niezdolnością a trudnością, bowiem „tylko niezdolność, a nie trudność do wyrażenia zgody małżeńskiej i do realizowania prawdziwej wspólnoty życia i miłości powoduje małżeństwo nieważnym"; po trzecie: między zrozumieniem kanonicznym normalności, które inspirując się integralną wizją osoby ludzkiej, „obejmuje także lekkie formy trudności natury psychologicznej", a zrozumieniem klinicznym, które wyłącza ze swojej koncepcji każde ograniczenie dojrzałości oraz „każdą formę psychopatologii"; oraz, po czwarte: między „zdolnością minimalną, wystarczającą dla ważnej zgody małżeńskiej" a zdolnością wyidealizowaną „pełnej zdolności w porządku stworzenia szczęśliwego życia małżeńskiego"[18].

Sukcesywnie Benedykt XVI zacytował Jana Pawła II, który w przemówieniu z dnia 5 lutego 1987 roku podał jasną zasadę, według której prawdziwa niezdolność do zawarcia małżeństwa kanonicznego „jest możliwa do wyobrażenia jedynie w wypadku obecności poważnej anomalii, którą jakkolwiek chciałoby się określić, to musi ona naruszać znacząco zdolność rozumienia i/lub pragnienia kontrahentów". Jednocześnie w swoim przemówieniu Benedykt XVI dodał, że kodeksowa norma na temat niezdolności psychicznej w swoim aspekcie procesowym została ubogacona oraz uzupełniona przez Instrukcję *Dignitas connubii* z dnia 25 stycznia 2005 roku, w szczególności – jak już zostało wskazane wcześniej – papież odniósł się do art. 209, który należy widzieć w relacji do kan. 1095, n. 1-3[19].

Z kolei odnosząc się do normy kan. 1095, Benedykt XVI wskazał, że pragnie przypomnieć niektóre zasady fundamentalne, które muszą być uwzględniane przez pracowników sądownictwa kościelnego. Przede wszystkim muszą oni pamiętać o naturalnej zdolności każdego mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa. Gdy o tym zapomnimy, to grozi nam ryzyko popadnięcia w pesymizm antro-

[18] *DISCORSO DEL SANTO PADRE BENEDETTO XVI AL TRIBUNALE DELLA ROTA ROMANA IN OCCASIONE DELL'INAUGURAZIONE DELL'ANNO GIUDIZIARIO*, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2009/january/documents/hf_ben-xvi_spe_20090129_rota-romana.html [dostęp: 29.12.2025].

[19] Tamże.

pologiczny, który na bazie współczesnej sytuacji kulturowej uważa zawarcie małżeństwa za rzecz prawie niemożliwą; potwierdzenie naturalnej zdolności do małżeństwa trzeba też widzieć jako punkt wyjścia dla pomocy małżonkom, aby odkryli oni naturalną rzeczywistość małżeństwa oraz znaczenia instytucji dla realizacji ich planu zbawczego[20].

W każdym procesie małżeńskim, szczególnie w „procesie biskupim", winna uwypuklać się odpowiedzialność Kościoła za obronę ważności i godności sakramentu małżeństwa. Ważnym i niezastąpionym elementem takiego procesu („procesu biskupiego") jest skarga powodowa („pozew") skierowana przez obydwoje małżonków lub ewentualnie przez jednego z nich, ale przy zgodzie drugiego, oraz przedstawienie faktów, okoliczności, dokumentów, które przekonują o nieważności zaskarżonego małżeństwa (*drugi istotny element procesu biskupiego*[21]).

Wydanie wyroku pozytywnego wiąże się ze zdobyciem pewności moralnej przez biskupa diecezjalnego. Naturalnie nie można w tym kontekście zapominać, że w przypadku analizowanego procesu mamy do czynienia z bardzo ważną i odpowiedzialną rolą wikariusza sądowego, bowiem „wikariusz sądowy po wysłuchaniu obrońcy węzła powinien swoim dekretem określić formułę sporu oraz zdecydować, czy sprawa ma być rozpoznawana w procesie zwyczajnym, czy w procesie skróconym, zgodnie z kan. 1683-1687.

---

[20] Jan Paweł II w przemówieniu rotalnym w 2004 r. wskazał krytycznie, że w dzisiejszym społeczeństwie, w którym spotykamy się z kryzysem małżeństwa, można spotkać się i z takimi poglądami, które pytają wprost: „Czy nie byłoby lepiej zakładać nieważność małżeństwa niż jego ważność"? W tym kontekście Jan Paweł II wskazał, że według niektórych *favor matrimonii* (zob. kan. 1060) powinien ustąpić *favor personae*, czy też *favor veritatis subiecti*, czy też *favor libertatis*. *Discorso di Giovanni Paolo II ai Prelati Uditori, Officiali e Avvocati del Tribunale della Rota Romana, in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario*, „L'Osservatore Romano", 31 Gennaio 2003, s. 4-5. Zob. P. Majer, *Favor iuris dla małżeństwa czy favor libertatis dla małżonków?*, w: *Lex tua in corde meo*, red. P. Majer, A. Wójcik, Kraków 2004, s. 341-357.

[21] „Przytaczane są okoliczności rzeczowe i osobowe, poparte zeznaniami lub dokumentami, które nie wymagają przeprowadzenia dokładniejszego badania albo dochodzenia oraz w sposób oczywisty wskazują na nieważność", KPK, kan. 1683, n. 2.

Dekret ten powinno się natychmiast podać do wiadomości stronom oraz obrońcy węzła”[22].

A zatem wikariusz sądowy jest odpowiedzialny za wybór właściwego procesu, czyli tego, który gwarantuje sprawiedliwy i szybki osąd zaskarżonego małżeństwa. Co więcej, kiedy wikariusz sądowy dostrzega, że konkretna sprawa została przedstawiona do procesu zwykłego, a mogłaby być przedstawiona do „procesu biskupiego”, powinien przekonać drugiego małżonka do złożenia wymaganego oświadczenia[23].

3. Propozycja doktryny i praktyki sądowej

Analizując współczesną doktrynę kanonistyczną, w szczególności tę dotyczącą reformy procesowej dokonanej przez papieża Franciszka, a konkretniej jeszcze dotyczącej „procesu biskupiego”, nie sposób nie wspomnieć, że z czasem zaczęły się pojawiać merytorycznie dopracowane głosy, że w pewnych konkretnych okolicznościach istniałaby możliwość aplikowania kan. 1095 do tego wyjątkowego procesu małżeńskiego. W szczególności należałoby tutaj wskazać włoską monografię autorstwa Giovanni Bagnus, zatytułowaną *La relazione possibile tra il processus brevior e l’incapacità matrimoniale. Primi apporti della dottrina e applicazioni in foro canonico*, która została opublikowana jako monografia z prawa kanonicznego Wydziału Prawa Kanonicznego w Wenecji (Facoltà di Diritto Canonico San Pio X) o numerze 27, a została wydana przez Marcianum Press, Venezia w roku 2024.

Syntetycznie należy zatem powiedzieć, że dystans czasowy stawia także konkretne pytania o możliwe obszary szerokiego zastosowania reformy franciszkańskiej, czego jesteśmy świadkami, śledząc tak rozwój doktryny, jak i orzecznictwa, przy czym należy podkreślić, że w analizowanej tematyce spotykamy się niekiedy tak-

[22] KPK, kan. 1676 § 2.

[23] *Codice di diritto canonico e leggi complementari. Nona edizione riveduta e ampliata*, red. J.I. Arrieta, Coletti a San Pietro 2025, s. 1135. Zob. G. Palazzo, *La scelta della forma processuale per un giusto giudizio di nullità matrimoniale*, Roma 2025.

że, niestety, z interpretacjami zadziwiającymi, to znaczy przesadnie dowolnymi czy też bardzo wątpliwymi. Te oraz inne argumenty doprowadziły do postawienia zapytania, czy istnieją uwarunkowania dla podjęcia zagadnienia orzeczenia nieważności małżeństwa wynikającej z kan. 1095 w wyniku zastosowania procesu skróconego.

Konkretnie: jakie musiałyby być uwarunkowania, które umożliwiałyby przeprowadzenie takiego procesu?

Przede wszystkim odpowiadając na wskazaną wątpliwość, należy zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie, to jest poprzez odpowiednie przygotowanie przedprocesowe takiego procesu małżeńskiego. Niewątpliwie dużą rolę będą mieli tutaj do odegrania adwokaci kościelni, którzy powinni swoim klientom wskazać na ewentualną możliwość wystąpienia o „proces biskupi", mając na względzie kan. 1095, naturalnie zgodnie z wymaganiami formalnymi dla tego rodzaju procesu małżeńskiego.

Z ogólnej analizy wyroków przedstawionych w przywołanej monografii bardzo jasno wynika, że poszczególni wikariusze sądowi po zapoznaniu się z pozwem oraz dokładnej jego analizie, jak również po analizie zaproponowanych świadków procesowych, niejednokrotnie także po zapoznaniu się z wykonaną już opinią biegłego, decydowali się konkretne sprawy skierować na „proces biskupi", wskazując przy tym bardzo wyraźnie, że zostały spełnione warunki kodeksowe dla takiego procesu[24].

To znaczy:

– strona pozwana potwierdziła fakty z pozwu i wyraziła zgodę na „proces biskupi";

– okoliczności dotyczące faktów i osób zawarte także w przedłożonych już dokumentach wskazywały, że nie ma potrzeby pogłębionej analizy przedstawionego już materiału dowodowego, gdyż nieważność małżeństwa przedstawiała się w sposób oczywisty zgodnie z normą kan. 1683 n. 2;

---

[24] G. Bagnus, *La relazione possibile tra il processus brevior e l'incapacità matrimoniale. Primi apporti della dottrina e applicazioni in foro canonico*, Marcianum Press Venezia 2024, s. 189-327.

– powoływanie „in casu" nowego biegłego przedstawiało się jako zbędne; można powiedzieć, że fakt niepowoływania biegłego wynikał wprost z natury rzeczy, bowiem także norma procesowa zawarta w kan. 1678 § 3 stanowi precyzyjnie, że mogą zaistnieć konkretne sytuacje, w których nie ma potrzeby powoływania biegłego, gdyż „z okoliczności w sposób oczywisty wynika, że jest to bezużyteczne";

– niekiedy przywoływano deklarację Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej z 16 czerwca 1998 roku na temat zastosowania opinii biegłego w procesach małżeńskich z kan. 1095 (*Quaesitum de usu periti in causis nullitatis matrimonii*)[25]. Również ona w swoich wyjaśnieniach odwołuje się do alokucji rotalnych Jana Pawła II z 1987 i 1988 roku;

– zwracano uwagę, że zaskarżone małżeństwa trwały stosunkowo krótko, jak również zwracano uwagę na młody wiek osób zawierających małżeństwo kanoniczne czy też na traumatyczną przeszłość osób, które zawierały małżeństwo kanoniczne;

– odwoływano się także do *Zasad proceduralnych* w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa zawartych w Liście apostolskim papieża Franciszka *Mitis Iudex Dominus Iesus* (konkretnie do nr 14), gdzie czytamy: „Art. 14 § 1. Wśród okoliczności dotyczących rzeczy lub osób, które dopuszczają rozpoznanie sprawy o nieważność małżeństwa, stosując proces skrócony według kan. 1683-1687, należy zaliczyć na przykład: taki brak wiary, który może prowadzić do symulacji konsensu lub błędu determinującego wolę, krótki czas pożycia małżeńskiego, aborcję dokonaną dla uniknięcia zrodzenia potomstwa, pozostawanie w relacji pozamałżeńskiej w czasie zawierania małżeństwa lub wkrótce po ślubie, podstępne zatajenie bezpłodności, poważnej choroby zakaźnej, potomstwa z wcześniejszego związku lub pozbawienia wolności, zawarcie małżeństwa z przyczyny całkowicie obcej życiu małżeńskiemu lub wy-

[25] *Supremum Tribunal*, „Forum. A Review of Canon Law and Jurisprudence. Edited and Published by The Maltese Ecclesiastical Tribunal", 9, 2 (1998), s. 51-57. Komentuje tę deklarację U. Navarrete, *Commentarium*, w: „Periodica" 87 (1998), s. 623-641.

nikające z nieoczekiwanej ciąży kobiety, użycie przemocy fizycznej w celu wymuszenia konsensu, brak używania rozumu potwierdzony dokumentacją medyczną itd. § 2. Do dokumentów, które uzasadniają wniosek, należy każdy dokument medyczny, który w sposób oczywisty wyklucza konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z urzędu”[26].

Ogólnie należy powiedzieć, że przywołane procesy charakteryzują się dużym podobieństwem, już pobieżna analiza pozwu wskazuje, że w analizowanych przypadkach jasno widać ewidentną nieważność zaskarżonego małżeństwa; ponadto wskazana ewidentność dodatkowo była potwierdzana odpowiedziami drugiego współmałżonka po jego zapoznaniu się z pozwem.

Konkluzja

W podsumowaniu dobrze będzie przypomnieć, że reforma procesu małżeńskiego dokonana w roku 2015 w żaden sposób nie zmieniła doktryny na temat instytucji małżeństwa, kanoniczne materialne prawo małżeńskie pozostaje niezmienne, aczkolwiek poszczególni biskupi rzymscy swoim nauczaniem ukazują nowe aspekty instytucji małżeństwa. Należy o tym pamiętać, zwłaszcza kiedy Kościół pozostaje we współczesnym świecie „osamotnioną instytucją”, broniącą naturalnego wymiaru i charakteru instytucji małżeństwa, co także dostrzegamy w polskiej rzeczywistości.

Proces biskupi z kan. 1095 będzie możliwy, jeżeli rzeczywiście będą spełnione i rygorystycznie przestrzegane wskazane założenia ustawodawcze oraz będzie wiernie aplikowane prawo przez pracowników sądu kościelnego, adwokatów oraz w szczególności przez wikariusza sądowego (być może trzeba z jego strony niekiedy dużej odwagi, aby sprawę skierować na drogę „procesu biskupiego”), ponadto ważna pozostaje tutaj także praktyczna rola adwokata kościelnego,

[26] Franciszek, List apostolski motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus*, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa; List apostolski motu proprio *Mitis et misericors Iesus*, reformujący kanony Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa (tekst łacińsko-polski), Tarnów 2015, s. 41-43.

aby wnioskować o taki rodzaj procesu małżeńskiego, a nawet w niektórych wypadkach się go domagać[27]. Warto także podkreślić, że bardzo ważną rolę do odegrania będzie miał dobrze napisany pozew oraz zaproponowane środki dowodowe, pamiętając także, że fundamentem „procesu biskupiego" pozostają kan. 1683 i 1684.

Abstrakt

Proces biskupi z tytułów niezdolności konsensualnej

Tomasz Rozkrut w rozdziale *Proces biskupi z tytułów niezdolności konsensualnej* analizuje możliwość rozpoznawania spraw o nieważność małżeństwa z tytułów określonych w kan. 1095 w procesie skróconym przed biskupem diecezjalnym. Celem opracowania jest ustalenie warunków dopuszczalności tej formy postępowania przy zachowaniu ustawowych wymagań dowodowych, prawa do obrony oraz niezmienionej doktryny dotyczącej małżeństwa. Autor wykorzystuje analizę dogmatycznoprawną przepisów kodeksowych, instrukcji *Dignitas connubii* i norm reformy *Mitis Iudex Dominus Iesus*, interpretację nauczania papieskiego oraz omówienie doktryny i przykładów orzecznictwa przedstawionych w monografii G. Bagnusa. Rozważania osadza w perspektywie odpowiedzialności biskupa za wymiar sprawiedliwości oraz synodalnego charakteru życia Kościoła. Wyjaśnia naturę zgody małżeńskiej i podstawowe postacie niezdolności konsensualnej, podkreślając konieczność odróżnienia niezdolności od trudności oraz minimalnej zdolności kanonicznej od idealizowanej dojrzałości psychicznej. Omawia znaczenie opinii psychologicznych i psychiatrycznych, wskazując na odrębność kompetencji biegłego i sędziego oraz potrzebę uwzględniania antropologii chrześcijańskiej. Analiza prowadzi do wniosku, że złożoność spraw dotyczących niezdolności nie wyklucza bezwzględnie zastosowania procesu biskupiego. Jego dopuszczalność zależy od wspólnego żądania małżonków albo formalnej zgody dru-

[27] Zob. G. Palazzo, *La scelta della forma processuale per un giusto giudizio di nullità matrimoniale*, Roma 2025.

giej strony oraz od okoliczności, popartych zeznaniami lub dokumentami, które wskazują na oczywistą nieważność i nie wymagają pogłębionego dochodzenia. W określonych przypadkach istniejąca dokumentacja i wcześniejsza opinia specjalistyczna mogą czynić powołanie nowego biegłego oczywiście zbędnym. Autor akcentuje znaczenie przygotowania przedprocesowego, poprawnie sporządzonej skargi powodowej i właściwie dobranych środków dowodowych. Wikariusz sądowy odpowiada za wybór formy postępowania, adwokat za pomoc w przygotowaniu sprawy, a biskup za osobiste rozstrzygnięcie oparte na pewności moralnej. Konkluzja uzależnia stosowanie procesu skróconego od rygorystycznego przestrzegania przesłanek ustawowych, zwłaszcza kan. 1683–1684, i podkreśla, że reforma proceduralna nie zmieniła materialnego prawa małżeńskiego ani obowiązku ochrony godności sakramentu.

Słowa kluczowe: małżeństwo, niezdolność, biskup, dowody, proces

Abstract

The Episcopal Process on Grounds of Consensual Incapacity

In *The Episcopal Process on Grounds of Consensual Incapacity* Tomasz Rozkrut examines whether matrimonial nullity cases arising under canon 1095 may be heard through the briefer process before the diocesan bishop. The chapter identifies the conditions for using this procedure while safeguarding evidentiary requirements, the right of defence and the Church's doctrine of marriage. Its method combines doctrinal legal analysis of the Code of Canon Law, *Dignitas connubii* and the procedural norms of *Mitis Iudex Dominus Iesus* with interpretation of papal teaching and discussion of doctrine and judicial decisions presented in G. Bagnus's monograph. The argument situates procedural reform within episcopal responsibility for justice and the synodal life of the Church. It clarifies matrimonial consent and the principal forms of consensual incapacity, distinguishing incapacity from difficulty and minimum canonical

capacity from idealised psychological maturity. Particular attention is given to psychological and psychiatric expertise, the respective competences of experts and judges, and the interpretative role of Christian anthropology. The analysis establishes that the complexity of incapacity cases does not categorically exclude the episcopal process. Its admissibility requires a joint petition or the other spouse's formal consent, together with circumstances supported by testimony or documents that make nullity manifest without requiring a more detailed investigation. In specific cases, existing documentation and prior expert assessments may render the appointment of another expert clearly unnecessary. The chapter stresses preparation before proceedings, a properly drafted petition and appropriate supporting evidence. The judicial vicar determines the procedural route, advocates assist in preparing the case, and the bishop personally decides on the basis of moral certainty. Rozkrut concludes that applying the briefer process to consensual incapacity requires strict observance of the statutory conditions, particularly canons 1683–1684. Procedural reform neither alters substantive matrimonial law nor diminishes responsibility for protecting the dignity of marriage as a sacrament.

Keywords: marriage, incapacity, bishop, evidence, process